

JANUSZ WOĆ

ur. 1957; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Polska transformacja 1989-1991", prasa lubelska, "Gazeta Wyborcza"

To byłby wielki dyshonor

W ogóle na początku sposób doboru tematów stanowił problem, bo nie było wiadomo, skąd to brać. Nie podpieraliśmy się innymi gazetami lubelskimi. To byłby wielki dyshonor. Jeśli okazało się, że trzeba coś powtórzyć po „Kurierze” albo po „Sztandarze”, to przecież było piekło. Wacek [Biały] szaty dał, bo to straszny policzek. Wszyscy bardzo przeżywali, bo istniała ogromna presja na to, żeby być pierwszym, żeby mieć autorskie rzeczy.

W ogóle w tym pierwszym momencie, dopóki tak nie okrzepło, panowała silna rywalizacja, co wynikało z faktu, że tam to właściwie komuniści się poprzeksztalali. I ci sami dalej piszą teraz, tylko się inaczej podpisują. A my – czysta prawda. Dość długo się to utrzymywało, ta atmosfera współzawodnictwa. Potem oczywiście w sposób naturalny to zdechło, bo te rzeczy się wyrównały. Później już zdarzały się wymiany dziennikarzy. Pamiętam, że dziennikarz od nas szedł pracować do „Kuriera”. To tak jakby zdradzić swoją drużynę futbolową i pójść do konkurencji. Ale takie rzeczy się działy. I w drugą stronę też.

Data i miejsce nagrania	2014-02-06, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Kamil Mączka
Redakcja	Monika Tatara, Małgorzata Popek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"